

# Śliwowski, René / Parvi, Jerzy

---

## Aleksander Hercen i Louis Blanc

---

Przegląd Historyczny 61/2, 270-276

---

1970

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JERZY PARVI, RENÉ ŚLIWOWSKI

## Aleksander Hercen i Louis Blanc

„Znałem go lepiej niż wszystkich innych wygnańców francuskich” — pisał o Louis Blanc Aleksander Hercen w „Rzeczach minionych i rozmyślniach”<sup>1</sup>, w tych partiach wspomnień, które ukazały się już po jego śmierci.

Nakreślił w nich niezwykle plastyczny portret swego francuskiego przyjaciela, „zaszczytnego towarzysza kipiącej młodości”, który dzielił z nim przez wiele lat los emigranta. Przyjaciela, do którego odnosił się zawsze nader krytycznie i zarazem z niezmiennym szacunkiem<sup>2</sup>.

Nazwisko Louis Blanca pojawia się bardzo wcześnie na stronicach „Dzieł zebranych” Hercena. Występuje w nich najpierw jako autor książek, do których sięgał jeszcze w Rosji, potem jako współuczestnik przeżywanych we Francji wypadków, wreszcie jako stały gość w domu Hercenów w Putney pod Londynem. Od pierwszej wzmianki w dzienniku Hercena o lekturze „Historii dziesięciu lat”<sup>3</sup> w r. 1843 jego nazwisko przewija się nieustannie na stronicach książek i artykułów Hercena, w listach do przyjaciół i znajomych, zaś wiadomość, że „Ludwik Biały” czyli „Lewis White”, jak go żartobliwie nazywał Hercen, przybędzie na obiad, podawana jest wyraźnie dla zachęty tego czy innego ze znajomych do przyjęcia właśnie tego dnia do jego domu<sup>4</sup>. Nazwiska Hercena i Blanca figurują obok siebie w różnych wydawnictwach<sup>5</sup>. Ich listy otwarte pojawiają się jednocześnie w „Demokracji Polskiej”<sup>6</sup>; wspólnie anonsują ukazanie się almanachu „Polarną Zwiazdą”.

O bliskich stosunkach łączących przez wiele lat obu wychodźców biografowie Hercena wiedzieli od dawna. Wiadomości swe czerpali jednak nie z korespondencji Hercena i Blanca, lecz pośrednio ze wzmianek w listach do innych osób.

Jako pierwszy puścił ją epistolarną europejskich korespondentów Hercena zainteresował się Michał G i e r s z e n z o n, publikując w 1907 r. na

<sup>1</sup> A. Hercen, *Rzeczy minionie i rozmyślenia* t. IV, Warszawa 1953, s. 50.

<sup>2</sup> Tamże, s. 50—55.

<sup>3</sup> „*Histoire de X ans L. Blanca. Niezwykle interesujące zjawisko pod każdym względem: poglądów, wykładu i ładunku demaskatorskiego*” — notuje Hercen 4 czerwca 1843. Powraca do lektury jeszcze trzykrotnie: 18 i 23 czerwca oraz 21 grudnia 1843 (por. A. I. G i e r c e n, *Sobranije soczinienij* w 30 tomach t. II, Moskwa 1954, s. 287, 288, 321).

<sup>4</sup> W liście do Aleksego Uwarowa, znanego rosyjskiego archeologa, który kontaktował się z nim w Londynie, Hercen pisał: „Dziś będzie u nas Louis Blanc, jeżeli pragnie Pan poznać jedną siódmą *du gouvernement provisoire de 1848*, będziemy radzi przedstawić ją państwu” (tamże t. XXVII, Moskwa 1963, s. 149).

<sup>5</sup> Swój artykuł „Dualizm to monarchia” Hercen ogłosił w „*Almanach de l'exil*” (1855), wydanym przez francuskich emigrantów na wyspie Jersey. W almanachu tym spotykamy nazwiska Blanca, Hugo, Pyata i in.

<sup>6</sup> Por. sprawozdanie z obchodów rocznicy powstania listopadowego w New Castle, „*Demokrata Polski*” z 4 stycznia 1862.

łamach czasopisma „Byłoje” rozprawę pt. „Zapadnyje družja Giercena”, w której omówił i częściowo ogłosił w przekładzie na język rosyjski między innymi również cztery listy Louis Blanca do Hercena<sup>7</sup>. W całości listy te (z lat 1857—1860) udostępnił Michał L e m k e w komentarzach do dzieł zebranych Aleksandra Hercena, lecz również wyłącznie w przekładzie na język rosyjski<sup>8</sup>.

W r. 1941 Natalia E f r o s w pracy „Francuzskije korriespondienty Giercena”<sup>9</sup> ogłosiła dwa następne listy Louis Blanca do Hercena z kolekcji feldmarszałka A. I. Bariatynskiego (po francusku i w przekładzie na rosyjski) uzupełniając je szkicem charakteryzującym stosunki łączące ich nadawcę i adresata.

Jednakże poza tymi siedmioma listami — posiadającymi, rzecz jasna, niemałe znaczenie dla ustalenia wzajemnych powiązań i kręgu zainteresowań obu pisarzy — do chwili obecnej nie były znane historykom listy Aleksandra Hercena do Louis Blanca. Wprowadzie w sprawozdaniu cesarskiej Biblioteki Publicznej za rok 1898<sup>10</sup> natrafiamy na informację o znalezieniu listu Hercena do Blanca z 3 stycznia 1863 r., jednakże mylnie ustalono adresata, co też sprostowane zostało przez Lemkego, który opublikował go jako „List do nieustalonego adresata”<sup>11</sup>.

Badacze zdawali sobie sprawę, że pisemna wymiana zdań pomiędzy obu wygnańcami nie mogła ograniczyć się do tych kilku małych listków. „Trudno oczekiwać — zauważyła przed trzydziestu laty Natalia E f r o s — aby pomiędzy Hercenem i Louis Blancem mogła istnieć obszerna korespondencja. Wieloletni pobyt pisarzy w jednym mieście wykluczał konieczność częstej wymiany listów. A jednak nie sposób uwierzyć, by korespondencja ta była tak skąpa, i jest rzeczą mało prawdopodobną, by Hercen i Louis Blanc w ogóle nie pisywali do siebie podczas dłuższych wyjazdów Hercena z Londynu, jak i po opuszczeniu tego miasta na zawsze. ... Ani jeden list Hercena do Louis Blanca nie był dotąd opublikowany i nie wiadomo, czy listy te w ogóle ocalały”<sup>12</sup>.

Kwerendy prowadzone po drugiej wojnie światowej, w okresie przygotowywania do druku trzydziestotomowego, wielojęzycznego pełnego wydania dzieł Hercena, uzupełniły znacznie jego puściznę epistolarną (zwłaszcza po ogłoszeniu zasobów kolekcji praskiej i sofijskiej), jednakże i w tej edycji nie znalazł się żaden list do autora „Historii dziesięciu lat”.

Biografowie Louis Blanca nie interesowali się dotąd zupełnie jego przyjaźnią z wydawcą „Kołokoła”<sup>13</sup>.

<sup>7</sup> M. Gierszenzon, *Zapadnyje družja Giercena*, „Byłoje”, 1907, nr 4, s. 62—94 i nr 5, s. 205—227. Przedruk pt. *Giercen i Zapad* w książce: *Obrazy przeszłego*, Moskwa 1912, s. 174—282.

<sup>8</sup> Por. A. I. Giercen, *Sobranije soczinienij*, pod red. M. L e m k e, t. VIII, Piotrograd 1919, s. 506—507: listy z 18 i 20 lutego 1857; t. IX, s. 221: list z 21 kwietnia 1858 i t. XIV, Pietierburg 1920, s. 546—547: list z 1 lipca 1858.

<sup>9</sup> „Litieraturnoje Nasledstwo” t. 39/40, Moskwa 1941, s. 282—288.

<sup>10</sup> *Otczot Impieratorskoj Publicznoj Biblioteki za 1898 god*, St. Pietierburg, 1092, s. 203.

<sup>11</sup> Pod tym samym tytułem figuruje w 30-tomowym wydaniu dzieł Hercena (t. XXVII, Moskwa 1963, s. 278—279).

<sup>12</sup> „Litieraturnoje Nasledstwo”, op. cit., s. 282.

<sup>13</sup> Por. E. Renard, *Louis Blanc, sa vie, son oeuvre*, Paris (1922); J. Vidalenc, *Louis Blanc*, Paris 1948; Stosunki wzajemne Hercena i Blanca uszły też uwadze M. Cadot (*La Russie dans la vie intellectuelle française 1839—1856*, Paris 1967); R. Labry (*Alexandre Ivanovič Hercen 1812—1870. Essai sur la formation et le developpement de ses idées*, Paris 1928) i M. Malia (*Alexander Herzen and the Birth of Russian Socialism 1812—1855*, Harvard University Press, Cambridge, Mass.

Znalezione w Dziale Rękopisów paryskiej Bibliothèque Nationale<sup>14</sup> cztery listy Hercena do Louis Blanca nie były więc dotąd znane. Zdają się być tym ciekawsze, że nie dotyczą jedynie spraw pomocy wychodźcom francuskim, o jaką najczęściej zabiegał Blanc u Hercena, lecz poruszają szerszy krąg problemów i potwierdzają fakt długotrwałych i nader bliskich więzów o charakterze tyleż przyjacielskim, co roboczym. Wynika z nich, że nie tylko Blanc polecał Hercenowi zasługującym na pomoc i wsparcie finansowe, lecz i Hercen przysyłał swemu korespondentowi osoby godne rekomendacji.

Blanc w ciągu wielu lat pośredniczył w stosunkach pomiędzy Hercenem a emigracją francuską. Niemal wszystkie jego listy zawierają, w takiej czy innej formie, prośby o pomoc materialną dla wychodźców, którym niełatwo było urządzić się na obczyźnie. Wspomagał ich w miarę swych możliwości sam Blanc, przychodzili w sukurs jego przyjaciele.

Hercen zaś, sądząc z zachowanej korespondencji, nigdy nie odmawiał swej pomocy. Rekomendacja Blanca była dla niego rzeczą świętą. Znał jego uczciwość, prawość charakteru, wiedział, że wstawi się jedynie za tym, kto pomocy naprawdę potrzebuje i rzeczywiście na nią zasługuje. „Zdaję sobie sprawę, jak wiele bierze Pan na siebie obowiązków i ile już Pan uczynił dla naszych współtowarzyszy. Proszę mi jednak wybaczyć. Człowiek decyduje się zwrócić z takimi prośbami tylko do tego, kogo lubi i szanuje” — tłumaczył się w liście z 18 lutego 1857 r.<sup>15</sup> Hercen, jak wiadać, nie dawał długo czekać. Już 20 lutego Blanc dziękuje mu „w imieniu biednego wygnańca”, któremu przekazał otrzymane od Hercena pieniądze na przejazd do miejsca pracy<sup>16</sup>. 21 kwietnia 1858 r. Blanc znowu prosi o wsparcie dla emigranta, który wysłany z Belgii „znalazł się w Londynie z żoną i dziećmi w skrajnej nędzy”<sup>17</sup>. W lutym następnego roku poleca Hercenowi swego krawca — „patriotę, republikanina, dobrego, pracowitego robotnika, ojca rodziny, który nie ma z czego żyć i potrzebuje pracy”<sup>18</sup>.

Wszelako nie tylko do owych świadczeń ograniczały się ich stosunki wzajemne.

Używając swego autorytetu moralnego Louis Blanc protestował, kiedy pojawiały się w prasie enuncjacje szkalujące Michała Bakunina, a następnie również Hercena i jego przyjaciół, i pomawiające ich o szpiegostwo na rzecz rządu rosyjskiego<sup>19</sup>.

O nim to właśnie pisał Hercen w liście otwartym do Giuseppe Mazziniego w lutym 1857 r.: „Nie zapomnę nigdy z jak serdecznym współczuciem Pan i inni wielcy ludzie, tacy jak Victor Hugo, Michelet, Proudhon

1961) interesowali się — zgodnie z założeniami swych monografii — problemem stosunku Hercena do Louis Blanca jedynie w aspekcie kształtowania się światopoglądu rosyjskiego myśliciela.

<sup>14</sup> Nouvelles acquisitions françaises 11398, f. 94—99.

<sup>15</sup> *Sobranije soczinienij* t. VIII, s. 506.

<sup>16</sup> Tamże, s. 506 n.

<sup>17</sup> Tamże t. IX, s. 221.

<sup>18</sup> „Litieraturnoje Nasledstwo”, op. cit., s. 284.

<sup>19</sup> W kwietniu 1854 r. L. Blanc wyjaśnia w gazecie „Leader” sprawę opublikowanych na jej łamach niedwuznacznych oskarżeń, iż cykl artykułów Hercena *Rosja i stary świat* ogłoszony w formie listów do H. Lintona w piśmie „The English Republic” powstał z inspiracji carskiej policji. Hercen pisał 4 maja 1854 do Piancianiego: „Tylko dzięki przyjacielskiej pomocy L. Blanca wynogłem na nich przyznanie, że nie mieli racji i obietnicę napisania o tym przy okazji kilku słów wyjaśnienia” (*Sobranije soczinienij* t. XXV, s. 176). Por. także *Problemy izuczenija Giercena*. Moskwa 1963, s. 354.

i Louis Blanc, podali mi w roku 1855 rękę i dodawali otuchy, kiedy zacząłem wydawać w Londynie rosyjskie pismo — »Gwiazdę Polarną«<sup>20</sup>.

Hercen poznał najprawdopodobniej Louis Blanca w czasie swego pierwszego pobytu w Paryżu zimą 1847 r. O spotkaniu tym — które młodemu podróżnemu, po raz pierwszy przybyłemu za granicę z mikołajowskiej Rosji, gdzie dzieła historyków rewolucji były na indeksie, musiało pochlebiać — Hercen wspomni po latach: „Biję się w piersi, bo i ja też z początku dałem się temu porwać, mniemając, że rozmowa w kawiarni z historykiem «Dziesięciu lat» albo u Bakunina z Proudhonem — to niejako awans i ranga»<sup>21</sup>.

Rozwój wydarzeń Wiosny Ludów we Włoszech i Francji, których był naocznym świadkiem i uczestnikiem, klęska rewolucji i narastanie terrorku, przed którym będzie musiał uciekać z cudzym paszportem chroniąc się do Szwajcarii, każe mu innymi oczami spojrzeć na działaczy 1848 r. W jego korespondencji z tych lat z moskiewskimi przyjaciółmi, w „Listach z Francji i Włoch” padnie niejedno gorzkie słowo pod adresem Rządu Tymczasowego, niejedna surowa ocena działaczy rewolucji, zaś obok wyrazów sympatii dla Alberta i Blanca znajdują się też unicestwiająca charakterystyki, jak choćby w liście do przyjaciół z 27/28 września 1849 r.: „Ludziom tak próżnym jak Ledru-Rollin, czy Louis Blanc rewolucja udać się nie może ...”<sup>22</sup>. I dalej: „Louis Blanc i Albert byli nie tylko republikanami, lecz i socjalistami. To prawda, ale brakło im nerwu rewolucyjnego, jakim obdarzony był rojalista Mirabeau i przedstawiciel Góry Danton; zabrakło im owego niespokojnego ducha, który łamie to co stare, nie zważając na nic” — pisał w „Listach z Francji i Włoch”<sup>23</sup>.

Po wielu latach, w jednym z artykułów w „Kołokole”, wspomni znowu o działaczach 1848 roku — Proudhonie, Louis Blanc — którzy „zdobyli się tylko na uroczyste przemówienia i podburzanie tłumu”, ale posługiwać się kartaczami umieli jedynie generałowie, tacy jak Cavagnac<sup>24</sup>.

Nader krytycznie ustosunkował się też Hercen zarówno do wydanej w roku 1850 pracy Louis Blanca „Organisation du travail”<sup>25</sup>, jak i kolejnych tomów jego „Histoire de la Révolution française”<sup>26</sup>.

Tego rodzaju wypowiedzi przytoczyć by można więcej. Znał je zapewne dobrze Louis Blanc, co nie przeszkadzało mu jednak nawiązać niezwykle serdecznych stosunków z Hercenem podczas pobytu na emigracji w Londynie, gdzie nastąpiło ponowne spotkanie wielkich wygnańców.

Nie wiadomo, w jakich okolicznościach doszło do ponownego nawiązania stosunków. Nazwisko Blanca pojawia się w korespondencji Hercena po kilkuletniej przerwie w r. 1854<sup>27</sup>. Jak wynika z tonu listów, jest on już w owym czasie stałym gościem w jego domu, ulubieńcem czteroletniej

<sup>20</sup> A. Hercen, *Dzieła filozoficzne* t. II, Warszawa 1966, s. 310.

<sup>21</sup> A. Hercen, *Rzeczy minionie i rozmyślenia*, t. V, Warszawa 1954, s. 19.

<sup>22</sup> *Sobranije soczinienij* t. XXIII, s. 187.

<sup>23</sup> Tamże t. V, Moskwa 1955, s. 159 n.

<sup>24</sup> „Kołokoł” z 15 lutego 1866; *Sobranije soczinienij* t. XIX, s. 29.

<sup>25</sup> *Sobranije soczinienij* t. V, s. 336.

<sup>26</sup> O tomie IX napisał w liście do J. Micheleta: *Il est fatigué, trop systématique et il a maltraité mes amis personnels...* (*Sobranije soczinienij* t. XXVI, s. 135).

<sup>27</sup> Pierwszą wzmiankę na ten temat zawiera list Hercena do L. Piancianiego z 17 lutego 1854: „W niedzielę będą u mnie na obiedzie Domengé i L. Blanc” (*Sobranije soczinienij* t. XXV, s. 156). Analogiczne wzmianki znajdujemy w licznych listach do przyjaciół (tamże, s. 212 n., 262, 280; t. XXVI, s. 188; t. XXVII, s. 210; t. XXIX, s. 194 i inne).

córeczki Hercena Olgi, przyszłej pani Monod. „Odwiedzało nas teraz często wielu przedstawicieli emigracji francuskiej — wspomina Malwida von Meysenburg, wychowawczyni dzieci Hercena — ale nie spośród jej doktrynersko-republikańskiego odłamu, na czele którego stał Ledru-Rollin, lecz spośród socjalistów, za których przywódcę uchodził wówczas Louis Blanc. Wywoływał on często naszą wesołość: ze względu na jego chłopcę wygląd najmłodsza córka Hercena brała go za towarzysza zabaw i okazywała mu specjalne względy, on zaś czuł się tym tak pochlebiany, że gdy tylko przychodził, pytał zaraz o małą i nieraz ponad pół godziny grał z nią w wolanta lub co innego”<sup>28</sup>.

Spotkaniom w domu Hercena towarzyszyły niezmiennie namiętne polemiki. „We wszystkich tych gorących dyskusjach — świadczy dalej Malwida Meysenburg — Louis Blanc pozostawał wszakże stale mimo swego doktrynerskiego uporu dżentelmenem w każdym calu. Był w dyskusji gwałtowny i żarty, ale zaraz potem stawał się znów miły i życzliwy, opowiadając nieraz w uroczy sposób zabawne anegdoty”<sup>29</sup>.

Echa owych dyskusji odnajdujemy również w listach Louis Blanca. 31 października 1860 r. nawiązuje wyraźnie do ostrej wymiany zdań, jaka musiała zajść pomiędzy nimi na temat działalności Rządu Tymczasowego w roku 1848, w którego obronie stanął Louis Blanc. Gwałtowny atak Hercena musiał go snadź mocno zabołec, skoro prosił go o puszczenie w niepamięć, „że się był na niego obraził”<sup>30</sup>.

Najbardziej charakterystyczny dla ich wzajemnych stosunków jest przecież ten oto fragment dotyczący opublikowanej w 1858 r. broszury Hercena „Francja czy Anglia”: „Z niesłabnącym zainteresowaniem przeczytałem Pańską wielce wymowną broszurę. Są w niej stronicę, które pragnąłbym gorąco uznać za swoje: Pańskie serce biło w nich unissono z moim. Równocześnie jednak wyraża Pan nieomal przekonanie, że Francja umarła, ja zaś czuję, wbrew wszelkim pozorom, że pulsuje w niej życie. Nie mogę też z czystym sumieniem zgodzić się z Panem, jakoby filozofię socjalizmu miał uosabiać Proudhon. Żeby być szczerym do końca, dodam nawet, że go nie rozumiem. Ale — niech żyje wolność poglądów! *Tradidit mundum disputationibus eorum*”<sup>31</sup>.

## 1

15 Décemb[re] 1861 Orsett house  
Westbourne terr[ace]

Mon cher Monsieur Louis Blanc, permettez-moi d'introduire Monsieur Fontaine de Bruxelles<sup>1</sup> — rédacteur d'un journal et qui désire beaucoup savoir votre opinion sur un projet d'une feuille démocratique.

<sup>28</sup> Louis Blanc był bardzo małego wzrostu. O tym jak brała go za swego rówieśnika mała córeczka Hercena por. także list do M. Reichel z 21 września 1854. (*Sobranije soczinenij* t. XXV, s. 212 n.).

<sup>29</sup> M. v. Meysenburg, *Pamiętnik idealistki* przełożyli K. Radziwiłł i J. Zeltzer, Warszawa 1960, s. 395 n.

<sup>30</sup> M. Gierszenzon, *Obrazy proszłego*, s. 250 n.

<sup>31</sup> *Sobranije soczinenij* t. IX, s. 221.

<sup>1</sup> Léon Fontaine, dziennikarz brukselski, wydawał od września 1862 do lipca 1865 r. francuską mutację „Kotokota” — „La Cloche”. Następnie był jednym z redaktorów tygodnika „La Rive Gauche” ukazującego się w Brukseli w latach 1864—1882. Utrzymywał z Hercenem bliskie stosunki, bywał w jego domu. Z korespondencji Fontaine'a z Hercenem zachowały się jedynie szczątki.

Je vous remercie de m'avoir envoyé le monsieur qui m'a offert les vins, je lui ferai une petite commande.

Les Ogareff vous saluent, ils ont deux enfants à la fois — une fille et un garçon<sup>2</sup>. Tout le monde se porte bien —

Votre tout dévoué

A. Herzen

2

13 Mars 1862, Orsett house  
Westbourne terr[face]

Cher Monsieur Louis Blanc,

Voilà l'article de la „Revue des Deux Mondes”<sup>3</sup>.

L'accusation infâme contre Bakounin<sup>4</sup> vient d'Urquhart, je sais que chaque Anglais a le privilège d'être fou — je sais que c'est un maniaque, mais avec tout cela — quel sort étrange que le nôtre. Des existences entièrement dévouées à notre cause, rapports de famille brisés, fortune perdue en partie ou totalement — et avec cela on nous jette à la tête des accusations infâmes.

Oui, nous devons rester des étrangers sur ce sol où l'on ne sait pas distinguer un homme dévoué à ses convictions d'un espion.

Et cela vient juste avec la nouvelle imprimée aujourd'hui dans le „Nord” que le second\* frère de Bakounin est aussi dans les casernes<sup>5</sup>.

J'ai écrit un petit billet au rédacteur — mais je me propose de faire un peu plus et raconter l'histoire avec tous les détails.

[fragment wycięty 3 cm x 13 cm]

\* Nous avons entendu que l'un de ses frères a été arrêté — mais nous n'avons pas même présumé de l'autre.

<sup>2</sup> Bliźnięta: Aleksy (1861—1864) i Helena (1861—1864), urodzone 23 listopada 1861 były dziećmi Hercena i Natalii Tuczkowej-Ogariowej. Zmarły prawie równocześnie — 4 i 11 grudnia 1864 na dyfteryt. W skomplikowanych konfiguracjach rodzinnych Hercena uchodzili oficjalnie za dzieci Ogariowa.

<sup>3</sup> Idzie o artykuł Charles Maza de'a „La Russie sous le règne de l'empereur Alexandre II”, który ukazał się w styczniowym numerze „Revue des Deux Mondes” (vol. XXXVII, 15 stycznia 1862, s. 256—257). Hercen ocenił artykuł ten jako „bardzo interesujący” (por. „Kotokol”, nr 121, 1 lutego 1862; „Sobranije socznienij” t. XVI, s. 26); polecał go swym znajomym w kilku listach (por. listy z 10 lutego do A. Talandiera, tamże t. XXVII, s. 209 i z 16 marca do I. S. Turgieniewa, tamże, s. 215). 12 lutego 1862 Louis Blanc był u Hercena na obiedzie, w piśmie dnia następnego liście przysyłał artykuł, o którym zapewne była mowa poprzedniego dnia.

<sup>4</sup> 5 marca 1862 w gazecie „The Free Press” wydawanej przez Davida Urquharta (1805—1877), angielskiego działacza politycznego i publicystę, ukazał się artykuł oskarżający Michaiła Bakunina, który właśnie był uciekł z Syberii, iż jest agentem rządu carskiego. Była to już trzecia tego rodzaju próba skompromitowania Bakunina i rosyjskich emigrantów politycznych (podejmowano je uprzednio w 1843 i 1848 r.). Odpowiedź Hercena i Ogariowa napisana 12 marca 1862 ukazała się w tejże gazecie w nrze 5 z 7 maja 1862 (por. „Sobranije socznienij” t. XVI, s. 78 n.) oraz na łamach „Kotokola” 15 maja 1862 pt. „Ultimatum” (tamże, s. 99—101).

<sup>5</sup> Bracia Michaiła Bakunina — Aleksy (1823—1882) i Mikołaj (1818—1901) zostali aresztowani w marcu 1862 r. i wtrąceni do więzienia w petersburskiej twierdzy Piotra i Pawła wraz z jeńcami denastoma rozjemcami. Powodem aresztowania było złożenie przez nich podpisów pod oświadczeniem, iż w swej działalności kierować się będą zasadami wyłożonymi w liberalnym adresie szlachty twerskiej poddającym krytyce reformę agrarną 1861 r. jako połowiczną. Wyrokiem sądu zostali oni pozbawieni praw piastowania urzędów państwowych i udziału w wyborach szlacheckich. O aresztowaniu obu braci Bakunina pisał Hercen również w liście do Martii Reichel z 16 marca 1862 r. („Sobranije socznienij” t. XXVII, s. 214).

3

2 Mai 1866, Genève  
7, Quai du Mont Blanc

Cher Monsieur Louis Blanc,

Permettez-moi de vous recommander un de nos amis qui désire de vous l'autorisation pour la traduction des „Salons du XVIII siècle” en langue russe. Nous, c'est-à-dire Ogareff et moi, nous le connaissons parfaitement — son nom est Nikoladze (c'est un Géorgien)<sup>6</sup>.

Je lui dois l'occasion de me rappeler à votre souvenir et de vous dire que nous vivons assez bien en Suisse et ne cessons ni d'aimer, ni de respecter nos amis.

Votre tout dévoué

Al. Herzen

4

Cher Monsieur Louis Blanc,

Un ami de mon fils<sup>7</sup>, un jeune homme très distingué, M. Gabriel Monod<sup>8</sup> désire quelques mots d'introduction auprès de vous. Je prends la liberté de lui donner ces lignes.

Si vous avez lu par hasard un article du „Kolokol” sur la guerre, traduit dans „La Rive Gauche” [du] 22 juillet<sup>9</sup> — vous avez pu voir que nous ne sommes pas trop loin de votre point de vue. J'ai brisé pas mal de lames pour vos articles dans le „Temps”<sup>10</sup>. Dès qu'il y a une idée claire et de la logique — les braves gens ne comprennent rien.

Je vous salue de tout mon coeur — et je vous prie de ne pas m'oublier tout à fait.

Votre tout dévoué

Al. Herzen

24 Juillet 1866

7, Quai [du] Mont Blanc, Genève

<sup>6</sup> Niko Nikoladze (1843—1928), gruziński publicysta i krytyk literacki. Studiował w Petersburgu, gdzie zbliżył się do kręgu rosyjskich rewolucyjnych demokratów. Za udział w ruchach studenckich 1861 r. aresztowany, przebywał w twierdzy Piotra i Pawła. W 1864 r. wyjechał do Paryża, nawiązał współpracę z Hercenem. Od 1865 r. mieszkał w Genewie. Pisywał w „Kotokole” pod pseudonimem „Rio Neli”. W 1866 r. wydał w Wolnej Drukarni Książkę „Prawicielstwo i młodość pokolenia. Po powodu wystrzela 4 apryla 1866 g.” pod pseudonimem Nikifor G. Powrócił do Gruzji na stałe w 1875 r. i kontynuował tam działalność społeczno-publicystyczną. Po rewolucji 1917 roku był członkiem mieńszewickiego rządu w Gruzji, emigrował w 1921 r. i powrócił znowu do kraju w 1924 r. Autor wspomnień („Wošpominanija o szestidiesiatykh godach”, „Katorga i Ssytk”, 1927, nr 4 (33) oraz pracy „Louis Blanc i Gambietta”, St. Pietierburg 1917. Por. A. K. Nikoładze, „Russko-gruzińskie literaturnyje swiazi”, Tbilisi 1965; „Pis'ma russkich literaturno-obščestwennych dziejatelej k N. J. Nikoladze”, red. i przedmowa Wano Szaduri, Tbilisi 1949.

<sup>7</sup> Aleksander Herzen (1839—1906), starszy syn Hercena, fizjolog, profesor Uniwersytetu w Lozannie.

<sup>8</sup> Gabriel Monod (1844—1912), mąż córki Hercena Olgi (1850—1950), historyk francuski, redaktor „Revue Historique”, członek Akademii Francuskiej od r. 1899, profesor Collège de France od r. 1905. Autor publikacji „Jules Michelet et Alexandre Herzen d'après leur correspondance intime (1851—1869)”, „La Revue”, 1907, nr 10, 11. Jego praca „Dzieje polityczne i społeczne XIX wieku”, napisana w r. 1910 razem z E. Driault, ukazała się po polsku w r. 1916.

<sup>9</sup> Artykuł A. Hercena „Wojna” podpisany I-r (Iskander) ukazał się 1 lipca 1866 r. w nrze 233 „Kolokota” („Sobranije soczinenij” t. XIX, s. 105—109) i został przedrukowany w nrze 29 z 22 lipca t.r. francuskiej gazety „La Rive Gauche” wydawanej w Brukseli. Artykuł ten dotyczył trwającej pomiędzy Prusami i Włochami a Austrią wojny i opublikowany został w przededniu klęski Austrii pod Sadową.

<sup>10</sup> O artykułach Louis Blanca wspomina Herzen również w „Rzeczach minionych i rozmyślaniach”: „Tęgie artykuły Louis Blanca, pełne trafnych uwag i prawdy, ogłaszane w „Le Temps”, rozpetaty burzę w „Siècle” i „Opinion Nationale”; pisma te omal nie zrobiły z Louis Blanca agenta austriackiego; i zrobiłyby z pewnością, gdyby się nie cieszył rzeczywście opinią nieposzlakowanego republikanina” (t. IV, Warszawa 1953, s. 52 n.).